GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 87. — W Czwartek dnia 14. Kwietnia 1836.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 5. Kwietnia.

Exemplarzy 536 na welinie Pieśni Religijnych Franciszka Zatorskiego, o których w pismach peryodycznych chlubne czytaliśmy zdania, poświęcił autor na dochód Szpitala chorych ubogich, założonego w Warszawie w klasztorze XX. Franciszkanów. Koszta wszelkie druku, papieru i t. d. autor wziął na siebie.

Z Płocka, dnia 28. Marca.

Mieliśmy tu nowy, niezwykły, wzniosły przykład miłości bliźniego i pokory chrześciańskiéj: JW. Wiesiołowska, Prezesowa Trybunału z W. Panną Maryą Wiesiołowską córką, JW. Cichocka, Generałowa z W. Stobiecką, małżonką Naczelnika Kontrolli Skarbowéj, W. Drużyłowska, małżonka Kommissarza Kommissyi Wojewódzkiéj z W. Panną Skonieczną, W. Makowska, małżonka Pisarza Sądu Pokoju z W. Panną Julią Borzęcką, powodowane wrodzoną czułością, raczyły zająć się w dniach 24. i 25. Marca r. b. kwestą publiczną; zebrana kwota złp. 836 gr. 20, z upoważnienia JW. Rzeczywistego Radcy Stanu Prezesa Kommissyi Wojewódzkiéj, rozdzieloną została przez czci godne Kwestarki na 36 osób różnych wyznań, prawdziwie nieszczęśliwych, ukrywających swą nędzę przed światem.

Wolne miasto Krakow.

Z Krakowa, dnia 30. Marca.

Senat rządzący ogłosił pod dniem 24. b. m. co następuje: „Trzy NN. opiekuńcze Dwory uwzględniając jak najłaskawiéj uczynione sobie z strony senatu rządzącego przełożenie przychylnem wstawieniem się konferencyi JWW. rezydentów poparte, raczyły zezwolić, aby ci z włościan zagranicznych w okręgu wolnego miasta Krakowa obecnie jeszcze znajdujący się, którzy z powodu należenia do rewolucyi w Królestwie Polskiem, w roku $18\frac{30}{31}$ wynikłéj, zostają w obowiązku wydalenia się na Podgórze wyłączonemi byli od tego prawidła i pozostali w kraju, którzyby nie odznaczywszy się przez jaki czyn burzliwy i nie należąc ani do klassy zbiegów wojskowych, ani do ludzi bez żadnego powołania zostających, lub nakoniec nie będąc popisowemi, oddawali się rolnictwu i znaleźli w okręgu kraju tutejszego uczciwe środki utrzymania się, bądź przez ożenienie, bądź przez nabycie nieruchomych własności. — Podając Senat do powszechnéj wiadomości to najwyższe NN. Dworów postanowienie, poleca wójtom gmin okręgowych, aby takowe włościanom w gminach administracyi ich powie-

rzonych zamieszkałym odczytawszy, i listy tych, którzy wedle dopiero wskazanych zasad uczestnikami dobrodziejstwa tego stać się mogą, sporządziwszy, takowe senatowi do dalszego postąpienia niebawnie przedstawili."

Rossya.

Z Petersburga, dnia 16. (28.) Marca.

Z umieszczonego w Dod. Gazety Petersburskiéj ogłoszenia dowiadujemy się, iż austryacki poddany von Gerstner, otrzymał od rządu pozwolenie zaprowadzenia w Rossyi dwóch pierwszych dróg żelaznych: od Petersburga do Carskiego Sioła i Pawłowska, i drugiéj od Petersburga do Peterhofu. Roboty około pierwszéj mają być niezwłocznie rozpoczęte, za pomocą kapitału zebranego z akcyj, i droga ta ma być otworzoną 1. Października b. r. Dyrektorowie kompanii która się na to zawiązała wzywają właścicieli fabryk żelaznych do podjęcia się dostawienia jéj do Petersburga 110,000 pudów szyn, 40,000 pudów surowcowych poduszek i 100 wasągów pod karety, na surowcowych kołach.

Z dnia 19. (31.) Marca.

W wydziale Ministerstwa Oświecenia, za roskazami J. C. Mości: Dnia 11. Stycznia: dymisyonowany Radzca Honorowy Kamerjunker Hrabia Bolesław Potocki na nowo przyjęty zostaje do służby, z zaliczeniem do Ministerstwa Oświecenia. — D. 29 Stycznia. Nauczyciel języka Polskiego w Głównym Pedagogicznym Instytucie Radzca Honorowy Kurhanowicz, otrzymuje uwolnienie z powodu zniesienia téj posady we wzmiankowanym Instytucie, i przyłącza się do okręgu naukowego Białoruskiego.

W Pszczole Północnéj czytamy: „W 1833 r., w skutek przedstawienia Zwierzchności okręgu naukowego Białoruskiego o nieodbitéj potrzebie, iżby mianowani do gubernii Zachodnich nauczyciele mieli pewną znajomość języka Polskiego, dla lepszego wykładania uczniom przedmiotów swoich, nastało Cesarskie zezwolenie na dawanie tego języka w głównym Instytucie Pedagogicznym, z którego zamierzano nadsyłać do okręgu Białoruskiego znaczną liczbę nauczycieli. Tymczasem szybkie szerzenie się ruskiego języka w szkołach Zachodnich gubernii i niespodziane w nim postępy, rozwinione nawet w szkołach początkowych, uczyniły dalsze nauczanie w Głównym Pedagogicznym Instytucie języka Polskiego już niepotrzebnem. Z tego powodu P. Minister Oświecenia przekładał J. C. Mości o zaprzestaniu takowego nauczania, na co N. Pan, w dniu 26. Stycznia bieżącego roku, raczył oświadczyć Swe zgodzenie się."

Rada Cesarskiego Towarzystwa dobroczynności w Petersburgu, oznajmuje niewiadomemu Dobrodziejowi, który ofiarował w roku 1833 summę 15.000 rubli, że procenta od tego kapitału za rok upłyniony, przesłane zostały do P. Ministra Spraw Wewnętrznych, dla rozdania ich niedostatnim mieszkańcom gubernii Witebskiéj.

Lista byłych właścicieli w Wileńskiéj Gubernii, których majątki na nowo zostały skonfiskowane: Adam Akademik. Andrzejewski Jan z m. Kowna. Abramowicz Jan. Andyklis Gabryel. Adamowicz Ignacy. Adamowicz Jan. Adamowicz Teodor. Andruszkiewicz Maciej. Bogusławski Jan. Borkowski Franciszek. Bohdanowicz Onufry. Beniszłowski Alexander. Biellewicz Karól. Bartoszewicz Kancelarzysta. Boniuszko Marcelli. Baranowski Antoni. Borewicz Jakób. Byliński Franciszek. Bejnarowicz Michał. Bobrewicz Dyonizy. Baczyński Antoni. Białowolski Ignacy. Babiński Józef. Beniuszewicz Franciszek. Bohdanowicz Jan. Butkiewicz Ludwik. Bałtagaris Mateusz. Bukowski Jerzy. Bozowski Józef. Baronas Adam. Bohdanowicz Antoni. Burba Adam. Bortkiewicz Konstanty. Bortkiewicz Medart. Baczański Józef. Bejnarowicz Hieronim. Billewicz Albin. Bernacki Konstanty. Burniewicz Józef. Butkiewicz Stefan. Butkiewicz Ferdynand. Bowblewicz Wolfgang. Billewicz Donat. Bohdanowicz Gasper. Białopiotrowicz Józef. Butler Józef. Billewicz Franciszek. Bielkiewicz Jan. Brzeziński Adam. Butkiewicz Justyn. Bohdanowicz Leon. Bufanowicz Szymon. Bakonis Antoni. Byczkowski Jan. Bukowski Wincenty. Brolewicz Jan. Bałajszys Konstanty. Bohdanowicz Kazimierz. Borusewicz obywatel powiatów Żmudzkich. Bortkiewicz lekarz. Baranowski Józef. Wołłowicz Antoni. Wasztok Jan. Wenkiewicz Stanisław. Wołłowicz Hilary. Wojdyński Leopold. Wojtkiewicz Alexy. Ważykowski Bonawentura. Wewerkowski Alexander. Wiszniewski Augustyn. Witkowski Piotr. Wołk Nikodem. Wołkowski Jan. Wróblewski Kazimierz. Wicewicz Jan. Wiszniewski Stanisław. Wergis Józef. Wilim Alexander. Wojdzenuzis Michał. Wiszniewski Zenon. Wojtkiewicz Paweł. Wojszwiłło Józef. Wróblewski Józef. Wejsenhof Lucyan. Witkowski Michał. Wojtkiewicz Józef. Wilkiewicz Jerzy. Wieliczko Franciszek. Wróblewski Jan. Wołoga Kazimierz. Wysokiński Szymon. Wincentowicz Jan. Woźnowski Jan. Wysogórski Ignacy. Witkiewicz Kazimierz. Wan.

gas Jan. Wolski Adam. Wołłowicz Michał. Wismont Ignacy. Walentynowicz Onufry. Wrotnowski Felix. Gurdelej Karol. Giedrojć Jan Xiążę. Hipp Wincenty. Goblewski Józef. Hłasko Augustyn. Gaskiewicz Wincenty. Giełgud Jan. Giełgud Antoni. Hulewicz Romuald. Grochowski Wincenty. Girdwojn Jan. Grabowski Jan. Guszesasz Jan. Giedrojć Józef. Giedrojć Augustyn. Giecołd były pomocnik Expedytora Uniwersytetu Wileńskiego. Gosztowt Jan Sędzia. Grzybowski Wincenty. Grotkowski Ferdynand. Grol Jan. Hejbrejder Benedykt. Grodkowski Jan. Grudziński Ignacy. Hrehorowicz Jan. Himzowski Maciéj. Gułajew Grzegórz. Godlewski Stanisław. Hromakowski Maciej. Hajdamowicz Justyn. Głodkowski Antoni. Dydziusz Wincenty. Drion Alexander. Dubulewicz Justyn. Denks Daniel. Dowbor Dominik. Danowski Michał. Dowiat Józef. Domaszewicz Wincenty. Dworzecki Longin. Dombrowski Michał. Dowkutis Jakób. Dobożyński Walenty. Dokurno Stanisław. Danisewicz Michał. Dowgird Floryan. Dombrowski Alexander. Danilewicz Szymon. Dziczkowski Stanisław. Dragat Jan. Droszt Paweł. Demski Wiktor. Danszys Antoni. Jeżewski Antoni. Ejtmin Stanisław. Ejtmin Adyan. Jeleński Alexander. Jeleński Rafał. Jeśman Alexander. Jeśman Ludwik. Jermałowicz Adam. Jeleniewski Alexander. Jezierski Antoni. Żorawski Antoni. Żytkowski Onufry. Żorga Franciszek. Żorga Onufry. Żułan Maciej. Żwirblis Piotr. Żebrowski Stanisław. Żukowski Franciszek. Żebrowski Piotr. Zyliński Jan. Żeromski Justyn. Zawadzki Antoni. Zawisza Benedykt. Załuski Józef. Zawisza Leon. Zimorowicz Józef. Zabłoński Paweł. Ziemacki Michał. Zabielski Adam. Zienko Stefan. Iwanowski Andrzéj. Iwbrażas Maciéj. Ibiański Jerzy. Jodź albo Jocz Alexander. Iwaszkiewicz Franciszek. Iwanowski Jan. Iwanowski Franciszek. Iwanowski Demencyusz. Iwaszkiewicz Kazimierz. Kisiejewski Jan. Koziełowski Justyn. Korzeniewski Ferdynand. Kozieł Filip. Kozieł Mikołaj. Kozieł Franiszek. Kompajko Karol. Kaczyński Tadeusz. Kowalski Stanisław. Korniewicz Wiktor. Kozakiewicz Józef. Kudrewicz z powiatu Szawelskiego. Kamieński Franciszek. Kontowt Rajmund. Kundzicz Jan xiądz. Kocieł Waleryan. Kucewicz Gasper. Lieturowski Józef. Kotowski Xawery. Korewa Alexander. Kobryński Jan. Kurłowicz Zygmunt. Kozakiewicz Kazimierz. Koncewicz Felix. Klamerowski Jan. Kunkulis Józef. Kwedaryc Kazimierz. Kozłowski Ignacy. Komarowski Stanisław. Klimaszewski Justyn. Klimaszewski Felix. Krzywobłocki Hipolit. Klaus Fryderyk. Kmiciński Stanisław. Krupowicz Franciszek. Kublicki Maciéj. Krzenstowski Ignacy. Krzywkowski Henryk. Kołyszko Adam. Kossakowski Alexander. Krzeczkowski Demencyusz. Krzeczkowski Ludwik. Kalinowski Stanisław. Kozłowski Gabryel. Kornblewicz Józef. Kojra Kazimierz. Korejwa Jan. Kazimirowicz Tomasz. Klucznik Stefan. Kowalewski Wincenty. Kozłowski Paweł. Kuczko Szymon. Kamiński Maciej. Kaziukus Maciej. Kierszański Karól. Kuszeł Justyn. Kolenda Kazimierz. Koncewicz Maciej. Kojrewicz Jan. Kucborski Onufry. Kołaźniak Maciej. Kietsnowski Michał. Ławrynowicz Stanisław. Łabeński Antoni. Lenartowicz Kajetan. Łazowski Leonard. Łazowski Antoni. Lutkiewicz Karol. Litwiński Franciszek. Łopaciński Ludwik. Łausadas Jan. Lawdański Franciszek. Ławrynowicz Stanisław. Ławrynowicz Antoni. Lubowicki Meton. Lipiński Piotr. Lutkiewicz Ignacy. Łazowski Wincenty. Leparski Tomasz. Lisiecki Michał. Lutkiewicz Otton. Lenartowicz Kazimierz. Linkiewicz Ignacy. Lenartowicz Piotr. Łauderowicz Wawrzyniec.

(*Dokończenie nastąpi*).

F r a n c y a.

Z P a r y ż a, dnia 3. Kwietnia.

Wczorajsze posiedzenie Izby Assyzów poświęcone było wysłuchaniu kilku archiwistów względem udzielonych dniem przedtém listów obżałowanych. Kommissarz policyi Lenois zdawał sprawę o znalezionych w pomieszkaniach kilku obżałowanych sztukach broni i ładunkach. Twierdzenie obżałowanego Leglantine, że znalezione u niego ładunki pochodzą jeszcze z czasów, kiedy służył w byłéj gwardyi, zbiło kilku wojskowych, którzy znając się na rzeczy oświadczyli, że ładunki owe źle zupełnie zrobione i lichym prochem napełnione nie mogą być z czasów dawniejszéj gwardyi. Zresztą były te czynności wcale nie ciekawe. Dzisiaj, jako w dzień pierwszego święta, nie będzie posiedzenia.

Monarcha nasz otrzymał pismo od Króla Jmci Duńskiego, odwołujące Generała Majora Juel, dotychczasowego Posła duńskiego przy dworze tutéjszym. Wczoraj przed południem pracował Król Jmć z Prezesem Rady Ministrów, a po południu udał się do Neuilly.

Mniemają, iż tegoroczne posiedzenie Izb ukończy się w środku Maja.

Słychać, iż Panu Guizot ofiarowano urząd

Ambassadora przy dworze neapolitańskim, lecz wymówił się od przyjęcia jego.

(*Journal du Commerce*). — Baron Mortier wyjechał do Hagi; mniemają, iż ma zlecenie, aby starał się ostatecznie załatwić sprawę hollendersko-belgijską. Zapewniają iż teraz Król Jmć Hollenderski jest skłonniéjszym do układów, niż dawniéj.

Zgromadzenie wyborcze w Verneuil obrało znowu d. 19. z. m. Deputowanym Pana Passy, który otrzymawszy urząd Ministra Handlu, poddać się musiał nowemu wyborowi.

Kilka chorągwi, zabranych Arabom podczas wyprawy do Mascara, przywieziono do Paryża i zawieszono w kościele domu Inwalidów obok tych, które w pierwszéj kampanii do Algieru dostały się w moc zwycięzców. Oczekują jeszcze innych znaków zwycięzkich z wyprawy do Tremezen.

Dziennik Toullonnais zawiera następujący artykuł: „Rząd francuzki bardzo często zdybał Cesarza Marokańskiego w jawnem porozumieniu z Abdel Kaderem. Statki z Tangeru przywoziły broń i ammunicyą wojenną do okolicy Rachgone. Cesarz jednak zapewniał, iż to wszystko dzieje się bez jego wiedzy. Teraz zaś jawnie się okazało, iż Emirowi dostawił 5,000 ludzi, a rząd francuzki domagać się musi zadosyć uczynienia za takie postępowanie. W porcie naszym mówiono, iż oddział floty ma być wysłanym do Tangeru, celem spalenia tego stołecznego miasta. Mniemamy, iż dosyć byłoby posłać jeden okręt liniowy dla otrzymania zupełnego zadosyć uczynienia; a jeźli Cesarz Marokański podda się warunkom Francyi, i da rękojmią za wykonanie traktatu, wtedy nie potrzeba będzie burzyć miasta, które w popełnionych przeciw nam krokach jest zupełnie niewinnem. Dotąd rzecz ta nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Rząd może z téj okoliczności wielkie korzyści osiągnąć w utrzymaniu prowincyi Oran, graniczącéj z Cesarstwem Marokańskiem.“

O domach gry udziela pewny dziennik ciekawe szczegóły, z których widzieć można, iż dopiero od czasu Dyrektoryatu są zaprowadzone. Pierwsza dzierżawa przyniosła 900,000 franków; teraźniéjsza czyni 6,055,100 franków, i prócz tego ¾ część czystego zysku. Można przypuścić, iż w ciągu 40 letniego istnienia domów gry, najmniéj 400 milionów franków wyłudzono od publiczności. O ileż to nędzy i nieszczęścia zrządziły te ogromne summy!

Oprócz obozów pod Luneville i Rocroy, będą także w tym roku rozbite dwa inne obozy pod St. Omer i Compiegne. W obozach stać ma 50,000 wojska; Xiążę Orleans dowodzić będzie w obozie pod Rocroy.

Niektóre dzienniki dzisiejsze donoszą, iż onegdaj dano tutejszemu domowi handlowemu Rothschild 18 milionów franków, jako raty, przypadające do wypłacenia na rachunek summy należnéj Zjednoczonym Stanom Północnéj Ameryki.

Słychać, iż General Alava będzie odwołanym, a w miejsce jego Xiążę Rivas zostanie mianowany Ambassadorem hiszpańskim przy dworze tutejszym.

Hrabia Appony, Ambassador austryacki, zamyśla wyjechać do Wiédnia, i otrzymał urlop na dwa miesiące.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 1. Kwietnia.

W zeszły czwartek zawinął okręt „Jome Brown“ z ładunkiem herbaty wprost z Chin do Greenock po istotnie nadzwyczaj krótkiéj żegludze; — płynął bowiem tylko przez 4 miesiące i dzień jeden.

Król Jmć odprawił onegdaj kapitułę orderu Bathskiego, i Vice-Admirała Graham Moore zaszczycił wielkim krzyżem tegoż orderu. Były potem u Króla Jmci pokoje, na których znajdowali się Xiążęta: Edward Corolath i Ernest Hessen Philipsthal. Ambassadorowie rossyjski i francuzki, przyszedłszy już do zdrowia, byli także obecni na pokojach. Tegoż dnia Poseł neapolitański, Hrabia Ludolf, miał posłuchanie u Królowéj. Wczoraj był obiad u Królestwa Jchmość w pałacu St. James.

Lordowie wydziału skarbowego przesłali d. 21. z. m. wszystkim podwładnym władzom kopią odpowiedzi Króla Jmci na adres Izby Niższéj względem zniesienia loż oranżystów, zalecając im stosowne postępowanie, i zagrażając, iż wszyscy, którzyby nie przestali być członkami takich towarzystw, natychmiast utracą urząd.

Lord Brougham otrzmawszy gońca z wezwaniem, aby przybył do Londynu, wyjechał wczoraj z Brougham Hall, a dziś lub jutro przybędzie do pałacu swego przy ulicy Berkeley, który na przyjęcie jego przysposobiono. Po drodze odwiedzi Pana Coke i kilku innych przyjacioł swoich. Zdrowie jego znacznie się polepszyło.

H i s z p a n i a.

Times obejmuje następujące pismo z Bilbao z dnia 13. Marca: „Od kilku dni objawiały się ślady niekarności w stojącym tu pułku „Truxillo“; kilku żołnierzy zbiegło a mieszkańcy wielkiéj nabawieni byli trwogi. Nareszcie zawiadomił sierżant i kapral 4téj kom-

panii wspomnionego pułku, że kobieta pewna, mieszkająca w bliskości bateryi Larrinaga, każdemu żołnierzowi, któryby chciał dezertować, 100 realów obiecuje; wielu żołnierzy, przyjąwszy tę ofiarę zejdzie się w jéj domu o godzinie 8. wieczorem. Kapitan rozkazał następnie tym dwom donosicielom, ażeby udawszy się téż do rzeczonego domu na wszystko baczne mieli oko. Wieczorem tedy, gdy żołnierze suknie zmieniali i się nawzajem częstowali, ukazał się niespodzianie Kapitan z patrulem i przyaresztował natychmiast kobietę i jéj córkę, które przed Sąd wojenny stawione i natychmiast na śmierć skazane zostały. Rozumiem jednak, że wyroku tego nie spełnią. — Onegdaj przesłał Podpułkownik Lacarte, Adjutant Cordowy, pismo do wydawcy wychodzącego tu „Boletin oficial" w którém mocne mu czyni wyrzuty, że zajęciu Balmasedy i Plencyi przez Karolistów tak wielkie przypisywał znaczenie; strata kilka takich gniazd (bicocar) nie zachwieje „głębokich kombinacyi" Generała Cordowy. A przecież miała już strata ta ten skutek, że bryg z bogatym ładunkiem płynący z Kuba i burzą zniewolony do zawinięcia do Plencyi, przez Karolistów zabrany został. — Don Carlos i sztab jego główny w Durango mają być w złym humorze. Opowiadają oraz, że Infanta znowu osoby otaczają, które go ani na chwilę z oka nie spuszczają, ażeby nie poszedł inną drogą, jak powszechnie pragną. Ksiądz Batanero, który uczyniwszy na czele 300 piechoty i 80 jazdy wycieczkę do Kastylii, aż pod bramy Madrytu trwogę szerzył, wrócił z 50 ludźmi do Biskai, chybiwszy zupełnie celu swego. — Urbanos jeden z miasta naszego wpadłszy w ręce Karolistów został od nich rozstrzelany. Z pomiędzy wszystkich pod Ochandiano i Eibar w niewolą wziętych Urbanosów, których do kopalni do Barembio odesłano, tylko trzech lub czterech jeszcze żyje."

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 28. Marca.

Baron Mortier, Poseł francuzki przy dworze naszym, przybył wczoraj do tutejszéj stolicy. Poseł nasz przy dworze francuzkim, Baron Fagell, wyjedzie na początku przyszłego tygodnia do Paryża.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 26. Marca.

Podczas ćwiczeń wojskowych w obozie pod Broschaet, niedaleko Antwerpii, robiono onegdaj próbę z ulepszeniami w artylleryi, projektowanemi przez Kapitana Bermann, który dawniéj był w służbie saskiéj. Wyznaczona z rozkazu Ministra wojny Kommissya, złożona z samych officerów artylleryi, zdała rapport, iż szczególniéj wynalazek rzucania kartaczów granatnikowych, okazał się skutecznym nad wszelkie spodziewanie. Dotąd jak wiadomo, strzał kartaczami nie był używany z haubic, jak tylko w odległości 400 kroków; według zaś wynalazku Pana Bermann, może być używany na strzał 4 razy dalszy. W odległości 1,000 do 1,200 kroków (w któréj, jak wiadomo, teraźniejsze strzały kartaczowe są już bezdziałalne), okazał się skutek podług nowéj metody dwa razy silniejszym od zwyczajnego na 400 kroków. Służba przy działach przez ten nowy wynalazek jest także nadzwyczajnie ułatwiona i zmniejszona, przez co nowy system i w strzałach najbliższéj mety, może być korzystnie użyty.

Niemcy.

Z Frankfortu n. M., d. 5. Kwietnia.

Jarmark ciągle bardzo ożywiony i tylko przez nadzwyczajną niepogodę w handlu mniejszym nieco tamowany. Handel skórami, który tu prawie zupełnie był ustał, już na tym jarmarku dość był znaczny a dojdzie zapewne wkrótce do dawniejszéj wziętości swojéj. W ogóle słyszymy wprawdzie tu ówdzie inaczéj sądzących, że jarmark (podobnie jak pierwszy Lipski po przystąpieniu do związku celnego) wielkim oczekiwaniom przedających, co ogromne z sobą sprowadzili zapasy, wcale nie odpowiada; przecież spodziewają się powszechnie na przyszły jarmark jesienny świetniejszych rezultatów.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 23. Marca.

N. Cesarz Jmć przesłał Hrabiemu Hardeeg, Prezesowi Rady nadwornéj wojennéj, krzyż wojskowy, który nosił zmarły Cesarz Franciszek, z dołączonem pismem, w którém Monarcha wyraża, iż krzyż ten poczytuje za własność wojska, i dla tego chce, aby był zachowany w głównéj zbrojowni artylleryi.

Małżonka Xięcia Metternich powiła przeszłéj nocy córkę, która dziś na chrzcie św. otrzymała imie: Marya.

Xiążę Blacas przybył z Pragi (w Czechach) do tutejszéj stolicy.

Z Tryestu, dnia 18. Marca.

Listy z Syra pod d. 17. Lutego donoszą, iż Królowie Bawarski i Grecki z powodu ciągłéj niepogody nie mogli być obecni na balu, który tam na cześć ich przysposobiono; i tylko Hrabia Armansperg z kilku znakomitszemi osobami, należącemi do orszaku obudwóch Monarchów, znajdował się na wspomnionym balu.

G r e c y a.

Zamieszczone w Gazecie Lipskiéj doniesienie z Smyrny z dnia 13. Marca wyraża między innémi: „Jeśli wiadomościom naszym z Athen aż do dn. 9. m. b. sięgającym wiarę dać można(*), panowała tam powszechna trwoga. Powstańcy posunąwszy się aż do Wrachori zalali całą Akarnanią. Kilka wsi, co im opór stawiały, zburzyli do szczętu. Dnia 28. Lutego rozproszyli pod Stilidą oddział wojska bawarskiego i zabili dowódzcę. Z przyczyny tych wypadków wydał Król Othon d. 28. Lutego odezwę do greckiéj falanx i do narodu, w któréj Mikołaja Jervę, Demo Izelio i Malamę, hersztów rokoszan, jako członków falanxy wyklina; reszta obłąkanych ma otrzymać przebaczenie. Wszystkich nomarchów i urzędników cywilnych w okolicach tamecznych z urzędów złożono; nareszcie obwieścił J. K. Mość postanowienie, wedle którego 2000 Palikarów dla przytłumienia buntu pod chorągiew powołuje. Srodek ten prawdziwie narodowy pozyskał powszechne zadowolenie i już d. 6. m. b. wyruszyło pod rozkazami sławnego Grivas, 150 Palikarów z Aten w celu udania się do Agrapha, gdzie 3 bataliony, liczące po 600 ludzi, się zgromadzą. Dnia 7. wyruszył za nimi Pułkownik Vasso z 200 żołnierzami do Condouva, chcąc działania swoje przeciw Zeituny rozpocząć. Wszyscy przez N. Pana wezwani Palikarowie oświadczyli, iż gotowi bronić sprawy tronu aż do upadłego. Sławny Tzavękas udał się dn. 8. do Akarnanii i połączywszy się z Tzangosem ma teraz 600 ludzi pod rozkazami swemi. Nareszcie wyruszył Pułkownik Mamouri z korpusem 400tnym do Salony, podobnie dla przywrócenia spokojności. Zaprzeczać temu nie można, że podług wszystkich doniesień chlubne wszędzie panuje uniesienie, ale nagroda, któréj za przytłumienie buntu żądają, nie jest inna — jak mara ulotnéj konstytucyi, do któréj lud pod względem oświaty swojéj nie jest jeszcze zdolny i usposobiony. Jest więc rzeczą do prawdy podobną, że wypadki te od dawna już przygotowano, bo wszystkie listy oppozycyi przepowiadały je przed kilku miesiącami i zdaje się, że zniweczona po przybyciu Króla Bawarskiego nadzieja, hersztów spowodowała do jęcia się oręża już teraz. — Zupełne przeistoczenie gabinetu w skutek takowego przesilenia było nieuchronném, ale wszyscy znowu wołają, żeby Kolettiego przywrócono. Gorliwość, z jaką Palikarowie pod chorągwią stanęli, dowodzi dostatecznie, że tajemnym ulegają rozkazom. Przecież ma obecne Ministeryum dotychczas głosy za sobą; Rizzo powszechnie szacowany, równie jak Drosso Mansola a najbardziéj Condostavlos jako Minister skarbu; nowego Ministra wojny jeszcze nie mianowano. Nowi Ministrowie należą do stronnictwa ruchu, przeto powszechnie sobie tuszą, iż pierwszym ich czynem będzie oddalenie wojska bawarskiego z Grecyi. Okoliczność ta, że nowe Ministeryum z tak nazwaném stronnictwem narodowém ściśle się połączyło i powstanie tylko przez Greków samych bez pomocy obcych uśmierzyć postanowiło, usprawiedliwia istotnie takową nadzieję."

*) Są one często bezzasadne. (Przyp. Gaz. Lipsk.)

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 14. Marca.

Nic pewnego nie wiemy jeszcze o odpowiedzi Mehmeda Alego na firman sułtański względem zniesienia monopolium w Syryi. Osoby świadome rzeczy nie zgadzają się, czyli ta odpowiedź jest zaspokajającą, lub przeciwnie.

Uzbrajania trwają tu ciągle. W zeszłym tygodniu wypłynęła mała eskadra, przeznaczona zapewne do Tripolis, celem przewiezienia urzędników, którzy mają tam pewne reformy zaprowadzić.

Turecka Gazeta Tekwimi Wekaji donosi o nowych zwycięstwach, odniesionych nad Kurdami. Batalion należący do pułku Serbi Baszy, stojącego w Diarbekir, uderzył na Kurdów, koczujących w obwodzie Depe Chani; oddział nieprzyjacielski rozproszył się za pierwszym wystrzałem; mała tylko liczba oszańcowała się w miejscu zwanem Keschich Kalach; lecz i tam niemogła dać odporu walecznemu wojsku Sułtańskiemu. Kurdowie musieli wkrótce ustąpić, zostali wzięci w niewolą, i ponieśli zasłużoną karę. Wojsko Ottomańskie osadziło wszystkie wsie wzmiankowanego obwodu. Przesyłający rapport wyraża, iż w téj wyprawie żaden żołnierz wojska Sułtańskiego nie został ani zabity, ani raniony, i nazywa to wybornym owocem nowéj organizacyi. Trzy bataliony 2go pułku posunęły się z Charput ku Dersim. Jeden z nich zatrzymał się w Awadschak, a dwa inne weszły w góry, gdzie pewną wieś zajęły i po trzygodzinnéj bitwie rozproszyły dających odpór buntowników.

E g i p t.

Wielkie plany Mehmeda Alego względem posiadania Arabii (czytamy w piśmie jedném z Londynu w Gazecie powszechnéj) nie wielkie dotąd wydały skutki. Po dwóch wyprawach na wybrzeżu, w których Ibrahim Basza (kuzyn Baszy) Mokkę, Hodeidę i Loheją pod moc Egipcyan podbił, udał się latem

ostatniego roku na czele trzech pułków w głąb kraju. Rozkazy Mehmeda Alego były tego rodzaju, aby Sannę i obwod Kaffejski opanował. Ibrahim użył zwykłéj polityki egipskiéj i przekupił niektore pokolenia arabskie, aby sobie tym sposobem środki przewozowe, lekkie wojsko i przystęp do głębi kraju zapewnić. Okupił sobie przyłączenie się pokolenia Beni-Zilan do jego obozu, które mu przez kilka miesięcy wśród jego wolnego pochodu towarzyszyło. Ale czyli to zaraz z początku o zdradzie myśleli, czyli też inne pokolenia wyrzucały im ich odszczepieństwo i znowu je na swą przeciągnęły stronę, dość dozwolili wśród ciemnéj nocy przedrzeć się znacznemu oddziałowi Beduinow aż do środka obozu egipskiego, połączyli się z nimi i napadli na śpiące wojsko Ibrahima. Wtargnęli do namiotów, rozpłoszyli pułki egipskie, złupili obóz i między uciekającymi wielką rzeź sprawili. Ibrahim przybył w towarzystwie kilku tylko jeźdzcow do Dschiddy, utracił swoję artyllerya złożoną z 30 armat, amunicyą i sprzęty i większa część jego 10,000go korpusu została w pień wycięta. Miał on pisać do swego wuja, iż zdaje mu się, że nie jest jego przeznaczeniem, aby Arabią podbił, i tak też jest w istocie. Tajono wiadomość tę ile możności w Kahirze, lecz stan Syryi i brak nowozaciężnych żołnierzy nie dozwalają mu przedsiębrać nowéj wyprawy do Arabii; przestaje on na teraz na punktach nadmorskich, obsadzonych jego wojskiem, a Imamowie Sanny i Maskatu mogą jeszcze kilka lat spać spokojnie. Wiadomości te nadeszły od kilku oficerów z eskadry angielskiéj na morzu Czerwonem; są przeto nieco przestarzałe, ale zdają się być pewne.

Stany zjednoczone północnéj Ameryki.

Z Nowego-Yorku, dn. 25. Lutego.

Sekretarz stanu do wydziału wojny w skutek żądania senatu Stanów Zjednoczonych, podał mu obszerne zdanie sprawy o czynnościach wojennych przeciw seminolijskim Indyanom. Z aktu tego okazują się fakta następujące: 9. Marca 1832. zawarto z Seminolijczykami umowę względem ustąpienia Stanom Zjednoczonym ich posiadłości i przesiedlenia się całego ich pokolenia do krajów leżących na zachód Mississppi. Umowa ta zawierała jeszcze warunek, ażeby kilku znanych wodzów tego narodu wysłano kosztem Stanów Zjednoczonych na zachód wspomnionéj rzeki, do krainy wskazanéj na mieszkanie Kreekom i że, jeźli kraina ta im się podoba, i jeżeli kreekowie oświadczą zgodę na utworzenie jednego z siminolijczykami narodu, przesiedlenie ich niezwłocznie się rozpocznie i ukończy w ciągu trzech następujących lat. General Thompson, agent Seminolijczyków, przybywszy w 1834 do Floridy, znalazł Seminolijczyków rozdzielonych na dwa wielkie stronnictwa, z których jedno było za, drugie zaś przeciw przesiedleniu. Za otrzymaniem w téj mierze od generałów Thompson i Clinch rapportu, sekretarz wydziału wojny, w Kwietniu tegoż roku, odpowiedział im na to, iż rząd Stanów Zjednoczonych bynajmniéj nie żąda biednych Seminolijczyków uciskać lecz że z drugiéj strony tym mniéj dozwalać im może dłuższego na dawnéj ziemi pobytu, iż dobrowolnie na jéj ustąpienie się zgodzili i że nakoniec starać się należy o przywiedzenie tego do skutku przez środki jednawcze, i przystąpić do środków przymusu w takim jedynie razie, kiedy pierwsze okażą się zupełnie bezskutecznemi. Odpowiedź ta udzieloną została Indyanom, którzy zdali się z niej zadowolonymi i wszystko kazało się spodziewać spokojnego ich oddalenia się. Jednakże, w Listopadzie z. r. jeden z najdoświadczeńszych i używających największego wpływu ich wodzów, zamordowany został od stronnictwa ktore było przesiedleniu przeciwném, i zarazem mnostwo Indyan z miejsc dawnego pobytu znikło. Okolczność ta stała się powodem długiego szeregu nieprzyjacielskich działań, które dotąd w wypadkach swoich były większą częścią dla Stanów Zjednoczonych niepomyślne. — Według najnowszych wiadomości, Seminolijczycy ubiegli we Florydzie miasto Tallasee, którego cała ludność, do 2000 osób wynosząca, została jakoby wyrżnięta. Powiadają iż z Indyanami połączyli się jeszcze Negrowie, i że opatrzeni zostali w broń przez jeden okręt krążący u tamecznych pobrzeży.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dn. 12. Kwietnia zawiera między innémi następujące obwieszczenie cenzuralne: Król. Najwyższe Kollegium cenzuralne dozwoliło pod dniem 3. m. bież. przedaży następujących pism polskich: 1) Zeszyt VI. od Alb — Alch Encyklopedyi powszechnéj. Warszawa 1835. 2) Nr. 3. do 6. Muzeum domowego na rok 1836. 3) Zeszy 40., 41. i 42. gabinetu powieści i romansów. Warszawa 1836. 4) Nr. 98. do 101. Powszechnego Magazynu. 5) Nr. 19. do 21. podróży malowniczéj podług d'Urville. 6) Zeszyt 6ty Gospodarstwa wiejskiego Oczapowskiego, War-

szawa 1835. 7) Nr. 43. do 46. Magazynu dla dzieci na r. 1835. 8) Kalendarzyk polityczny na rok 1836. Radziszewskiego, Warszawa tegoż r. 9) Książka modlitw dla młodocianego wieku. 1835.; — doniesienie o zasłudze: X. Pietrowski pleban w Xiążu darował szkole w Górze 18 Tal. 24 sgr. 8 fen. na kapitał, od którego prowizyą przeznaczył na książki szkolne dla ubogich dzieci. — Zona nauczyciela Schlicke w Guździnie podjęła się tameczną młodzież płci żeńskiéj bezpłatnie uczyć ręcznych robót kobiecych; — następującą kronikę osobistą: Praktyczny lekarz zwierząt 2. klassy Krystyan Ernest Fricke uposadnił się w mieście Srodzie jako lekarz zwierząt, co do publicznéj podajem wiadomości; — a w dodatku regulamin dla prowincyalnego towarzystwa ogniowego prowincyi Poznańskiéj.

Listy prywatne z Alexandryi donoszą, pod d. 26. Lutego że P. Waghorn czynnie pracuje nad ostateczném urządzeniem parowych kommunikacyj między Angliją i Indyami przez Czerwone morze. Statek parowy angielski Hugh Lindsay przybędzie d. 15. Kwietnia do Suez, dla zabrania poczty angielskiéj, która ma być wyprawiona w tym jeszcze miesiącu.

Znakomita Angielka lady Coventry, od lat kilkunastu zamieszkała w Rzymie i powszechnie znana ze swego zamiłowania sztuk pięknych i z hojności na rzecz kunsztów, w nocy 28. Lutego w pałacu Barberini omal co się nie stała ofiarą okrutnéj zemsty jednego ze swych służących, którego za częste kradzieże była oddaliła. Złoczyńca ten napadł ją w łożku i zadał jéj kilka ran sztyletem, lecz te nie są niebezpieczne. Odwaga i przytomność umysłu lady Coventry ocaliły jéj życie; pasując się ze swym zabojcą potrafiła ona na ratunek zadzwonić i morderca został schwytanym. Spodziewają się iż rząd postąpi z nim według całéj surowości prawa.

W roku 1830. dochód rządowy z poczty listowéj w Paryżu wynosił 30 milionów franków, w 1835. dochod ten był 35 milionów.

Z powodu ucieczki dokonanéj przez Xięcia Karola Neapolitańskiego z Panną Smith, gazety włoskie przypominają wyrok, wydany na podobne zdarzenia przez zeszłego Króla Franciszka, w roku 1829. Wyrok ten stanowi w treści, że małżeństwa, zawarte przez członków rodziny Królewskiéj, bez pozwolenia Króla, są cywilnie i politycznie nieważne.

Na najwyższym z monumentów paryzkich popełniona została kradzież. Z wieży kościoła Notre Dame znikły cztéry dzwony z liczby składających to, co nazywają „le vieux carillon." Policya znalazła już jeden z tych dzwonów, sprzedany przez jakąś kobietę, która została uwięzioną i niewątpią iż sprawcy téj śmiałéj kradzieży będą odkryci.

ZWOŁANIE PUBLICZNE.

Celem zgłoszenia się z pretensyami spadkowemi do pozostałości po ś. p. Tomaszu Mokierskim, dzierżawcy, w Pobiedziskach na dniu 3cim Października 1826 r. zmarłym, wyznaczony jest termin na

dzień 5ty Września 1836 r.

przed południem o godzinie 10téj przed Deputowanym, Referendaryuszem Espagne, na który się wszyscy niewiadomi interessenci spadkowi z tém ostrzeżeniem zapozywają: iż, w razie niestawienia i po nastąpionéj ich prekluzyi, massa pozostałości, jako rzecz bez pana będąca, na skarb publiczny spadnie, sukcessorowie późniéj dopiero zgłaszający się winni będą wszystkie czynności i rozporządzenia jego przyznać i na siebie przyjąc i nie będą mieli prawa ani składania rachunków ani téż wynagrodzenia wybranych użytków od niego się domagać, lecz jedynie tylko tém się kontentować będą obowiązani, co jeszcze z pozostałości znajdować się będzie.

Poznań, dnia 23go Października 1835 r.

Król. Główny Sąd Ziemiański.
Wydział pierwszy.

OBWIESZCZENIE.

Do wypłacenia massy pochodzącéj z nieruchomości do konkursu Chrysostoma Lipskiego należącéj, a w którym wspólnéj massy do podziału nie masz, wyznaczonym został termin na

dzień 9. Maja 1836.

zrana o godzinie 10. przed Sędzią Nadziemiańskim Culemann w Izbie naszéj sądowéj.

Poznań, dnia 12. Marca 1836.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.
Wydział I.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości, iż wybór Reprezentantów miasta tego roku w dniach 29., 30., 31. Maja, 1. i 2. Czerwca r. b. odbywać się będzie.

Księga obywatelska jak i spis do wyboru kwalifikujących się obywateli, w Registraturze naszéj w czasie godzin służbowych przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 8. Kwietnia 1836.

Magistrat.